№ 155. Piątek 10. Lipca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

C. k. komisya do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych mianowała będącego do dyspozycyi sekretarza rady *Odillona Scherff* i adjunkta sądowego *Jana Towarnickiego* adjunktami urzędów powiatowych, a to pierwszego stale, drugiego zaś prowizorycznie.

Lwów, 4. lipca 1863.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Z najwyższego rozporządzenia przywdzieje dwór cesarski na cześć Jego królew. Mości ś. p. *Fryderyka Ferdynanda* następcy tronu duńskiego żałobę dworską zacząwszy od 9. b. m., i nosić ją będzie przez 10 dni, t. j włącznie do 18. lipca r. b.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 17. czerwca r. b. mianować najłaskawiej dotychczasowych prowizorycznych dyrektorów gimnazyalnych: *Ignacego Stawarskiego* w Krakowie u St. Anny, *Jana Kruszyńskiego* w Stanisławowie i *Bazylego Ilnickiego* w Tarnopolu rzeczywistymi dyrektorami tych gimnazyów, a dyrektorowi tarnowskiego gimnazyum *Andrzejowi Oskardowi*, nadać w uznaniu jego dotychczasowej wielce pożytecznej służby tytuł radcy szkolnego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. lipca.

Wydział izby deputowanych Rady państwa do rozważenia wniosku rządowego względem załatwienia obszerniejszych projektów do ustaw ukończył już swoją pracę — jak donosi *Jen. Kor.* — na przedwczorajszem posiedzeniu. Projekt rządowy przedyskutowano paragrafami i po części zmieniono. Podług przyjętych poprawek ma izba w pojedyńczych wypadkach rozstrzygać, czy projekt rządowy ma być odesłany do stałego wydziału; najwyższą liczbę członków wydziałowych ustanowiono na 15; liczba najniższa odpadła; do powzięcia uchwały ma być potrzebną obecność dwóch trzecich części wydziału; członkowie izby mogą w wydziale przedkładać i motywować wnioski ustnie i pisemnie. Ze sprawozdaniem wydziału, w którem mają być przytoczone powody przyjęcia lub odrzucenia wniosków, postępować się będzie podług dotychczasowego regulaminu obrad. Potrzebę silniejszego popierania poprawek i wniosków względem dopuszczenia debaty w izbie (§. 10. wniosku rządowego odrzucono mimo oporu obecnych członków rządu. — Wybory deputowanych do sejmu siedmiogrodzkiego są już prawie ukończone, wszelkie inne przygotowania poczynione i najważniejsze wnioski w siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej przygotowane; zaczem sądzi *Jener. Kor.*, że zapowiedzianemu na dzień 15. b. m. uroczystem otwarciu sejmu siedmiogrodzkiego niestoi już nic na przeszkodzie. Członkowie sejmu będą już przy otwarciu jego prawie w komplecie zebrani. a nawet i w Wiedniu gotuje się już kilku posiadających mandaty na ten sejm członków kr. siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej w podróż do Hermansztadu, by zająć miejsce swoje na tym sejmie.

Warszawski *Dzien. Powsz.* z 7go b. m. donosi na samem czele, że z rozkazu Cesarza został prokurator Wołowski zupełnie usunięty od służby. Zkąd innąd słychać, że wywieziony został na wygnanie do Penzy, ale o tem nie wspomina nic dziennik urzędowy. Dalej zawiera ten sam *Dziennik Powsz.* rozporządzenie Namiestnika do władz administracyjnych Królestwa, ażeby nikomu nie wydawały paszportów ani do podróży w kraju, ani za granicą, jeżeli nie wykaże się świadectwem właściwych kas, że nie ma żadnej zaległości w podatkach. Jest to więc rodzaj aresztu domowego, rozciągniętego na całe Królestwo. — Z widowni walki nie wiele dziś nowego. *Czasowi* donoszą z Kongresówki tylko o pomyślnych potyczkach w Konińskim powiecie blisko granicy Poznańskiego zaszłych 2go b. m., w których Rosyanie zostali pobici, i dwa ich małe oddziały schroniły się za granicę pruską, zkąd potem z bronią w ręku i z honorami wojskowemi odprowadzeni zostali napowrót do Królestwa. W innych okolicach Królestwa miały zajść także utarczki w Płockiem i Podlaskiem, ale *Czas* ma o nich tylko głuchą wieść, która potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Tymczasem na Litwie nie przestaje rząd rosyjski używać coraz straszniejszych środków dla przytłumienia powstania. Oto co donoszą *Jener. Kor.* z Warszawy o rządach Murawiewa: Jenerał Murawiew w sześciu guberniach poruczonych jego nieograniczonej władzy nie ustaje w wytępieniu szlachty osiadłej, jak tego dowodzi jego okólnik z 23. czerwca (n. s.). Gdyby szlachtę polską chciano wytępić w tych guberniach przez wydziedziczenie, to należałoby wyznaczyć czas, w ciągu którego majętniejsza równie jak uboższa szlachta mogłaby sprzedać swoje posiadłości i kraj opuścić. Byłby to środek bardzo przykry, ale jenerał Murawiew odrzuca nawet cień słuszności, któraby na tem zależała, aby szlachtę będącą śmiertelnym wrogiem Rosyi zmuszono zabrać majątek ruchomy, sprzedać w pewnym terminie nieruchomości i wynieść się z kraju. Wszystkim, którzy byli obwinieni lub podejrzeni o udział w powstaniu, zabiera ich posiadłości i przysądza je chłopom, a mianowicie denuncyantom. Obawiamy się, że to rozporządzenie Murawiewa z 23. czerwca oburzy całą ucywilizowaną ludzkość, i najlepsze zamiary rządu rosyjskiego względem przywrócenia spokoju przez mocarstwa żądanego, wytłómaczy przeciwnie. Zachodzi jednak pytanie, czy Murawiew potężniejszy jest jako rzecznik i najsurowszy wykonywacz najskrajniejszego rosyanizmu, czy jako zamianowany gubernator wojenny. Obawiamy się, że w tym pierwszym charakterze swoim jest potężnym i nie do usunięcia. Jeźli tak, tedy pojmujemy, dlaczego z kompetentnej strony rosyjskiej zapewniają, że rząd nie może zezwolić na konferencyę ad hoc, ponieważ powszechne usposobienie Rosyan uważa ją za największe poniżenie Rosyi, a że to usposobienie jest tak potężne i gwałtowne, to musi być uwzględnionem.

Pod względem odpowiedzi rosyjskiej na noty trzech mocarstw donosi frankfurtska *l'Europe* z 8. b. m., że nad ułożoną przez ks. Gorczakowa odpowiedzią debatowała 7. b. m. rada ministeryalna pod prezydencyą Cesarza. Znaczna część rady przemawiała za koncesyami i przeciw wojnie, mianowicie minister spraw wewnętrznych Wałujew, który w obszernym raporcie przedstawiał położenie państwa, tudzież minister oświecenia Gołowin i minister finansów Reutern. Temu sprzeciwiali się jednak mocno jenerałowie rady. Stanowczy rezultat nie jest jeszcze znany; prawdopodobnie przyjęte zostały noty Gorczakowa. Noty z odpowiedziami będą wkrótce ogłoszone. — Odnośnie do tego piszą do powszechnej gazety augsburskiej z Paryża pod dn. 5. b. m.„ że odpowiedzi petersburskiej nie spodziewano się tam jeszcze w poniedziałek, i że bez wątpienia nie nadejdą one przed 15. lipca. Po konferencyi pana Drouyn de Lhuys z Cesarzem w Fontainebleau, odjechał kuryer gabinetowy do Petersburga. „Można przepuszczać — powiada korespondencya — że jego depesze będą nalegać o odpowiedź i przedstawią gabinetowi rosyjskiemu jeszcze raz całą groźność sytuacyi. Polska musi być uratowana w zakresie sześciu punktów, które gwarantują jej narodowość i przyszłość. Im mniejszą szczerość okazałaby Rosya przy tem rozwiązaniu, tem więcej musiałaby później przyzwolić. Na tem opiera się nadzieja szczęśliwego rezultatu konferencyi. Ale mimo to nie należy żywić zbyt wielkich nadziei uniknięcia wojny europejskiej. U ludu, w kołach politycznych, wojskowych i finansowych w Paryżu utrzymuje się zdanie, że w końcu przyjdzie przecież do wojny. Osoby interesowane śledzą już za oznakami wojny i objeżdżają porty, by zasięgać wiadomość w tej mierze.“

Cesarz Napoleon odjechał 7. b. m. z Fontainebleau do Vichy, ale niewiadomo jak długo tam zabawi.

Z Odesy donoszą *Jener. Kor.* pod dniem 1. b. m., że Cesarzowa rosyjska spodziewana jest wkrótce w Krymie. Ma ona płynąć Wołgą a potem Donem na Rostow i Taganrog do Kerczu, a ztamtąd udać się fregatą „Tygrys“ do wód w Jałcie. Jenerał Kotzebue wyjeżdża 3. t. m. z Odesy, by powitać Cesarzowę w Rostowie i towarzyszyć jej do Liwodyi.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 8. lipca. *(Nowiny dworu.)* Jego Mość Cesarz udaje się temi dniami do obozu pod Bruck nad Litawą. — Arcyksiążę *Ludwik* odjechał wczoraj z Reichsztadu do Czech dla odwiedzenia Jego Mości Cesarza Ferdynanda.

(Śmierć księżnej Liechtenstein.) Dnia 6. b. m. o godzinie w pół do dziesiątej zrana umarła w dobrach swoich w Dornau księżna Franciszka Liechtenstein, z domu hr. Wrbna małżonka pierwszego najwyższego podkomorzego jenerala jazdy Karola księcia Liechtenstein.

Jego ces. Mość powziąwszy o tem wiadomość raczył przesłać następujący telegram do księcia: „Cesarz do księcia Karola Liechtenstein. Przyjm kochany książę zapewnienie Mego najszczerszego współczucia z powodu bolesnej i niepowrotnej straty, którą Opatrzność Ciebie i Twój dom nawiedziła.

Wiedeń, 6. lipca 1863.

Franciszek Józef, r. w.“

(Obchód rocznicy tysiącletniej.) Z Welehradu piszą do *Jen. Kor.* pod d. 6. b. m. Wczorajsza uroczystość kościelna na którą jeszcze w godzinach wieczornych nadciągnęły liczne procesye z duchowieństwem na czele, zakończyła się w sposób tej uroczystości odpowiedni. Odprawiono 150 mszy. Pogoda zmieniła się, jest chłodno i dżdżysto. O słabościach, lub innych wypadkach pielgrzymów nic dotąd nie słychać. W południe ma tu przybyć proboszcz zamkowy z Wiednia. W dworcu kolei w Hradiszu stoją

codziennie pojazdy księcia Arcybiskupa Ołomunieckiego, które przybywających biskupów i opatów odwożą do Welehradu. Nadszedł telegram z Zagrabia z powitaniem tutejszego komitetu uroczystości. Baron Sina, który jako właściciel Welehradu, wiele przyczynił się do obchodu tysiącletniej rocznicy, doręczył temi dniami księciu Arcybiskupowi ołomunieckiemu jeszcze 500 zł. na obchód tej uroczystości kościelnej. O godzinie 3. po południu wybuchł z nieostrożności pożar w pobliżu zamku Welehradzkiego.

(Kolej ze Lwowa do Czerniowiec.) Z Wiednia donoszą: *Eisenbahn Centralblatt.* a za nim kilka innych dzienników podały wiadomość, że prezesowi rady administracyjnej kolei Karola Ludwika księciu Leonowi Sapieże udało się zebrać towarzystwo kapitalistów angielskich, które za złożeniem odpowiedniej kaucyi zobowiąże się objąć budowę kolei ze Lwowa do Czerniowiec. Ta wiadomość potwierdza się zupełnie, i dodać tylko trzeba, że kolej Karola Ludwika otrzyma wynagrodzenie za wszystkie wydatki, które powstały przez rozpoczęcie prac przygotowawczych, i na rzecz nowego towarzystwa zrzeka się prawa objęcia budowy. Słychać także, że towarzystwo angielskie samo zajmie się budową, i nie będzie wchodzić w układy z żadnym przedsiębiorcą.

(Sprawa Siedmiogrodu.) Z tonu i osnowy obudwu dzienników węgierskich w Klausenburgu wydawanych widać, że stronnictwo węgierskie w obec kończących się wyborów do siedmiogrodzkiego sejmu krajowego poniosło niespodziewaną klęskę, i jest o niej dobrze przeświadczone. *Horunk* usprawiedliwia się względem swojej partyi, że zachęcał do czynnego udziału w wyborach. ***Kolozsvari Közlöny*** zaś usiłuje przekonać Rumunów, że Siedmiogród nie może być krajem samodzielnym. Jeżeli więc Siedmiogród oderwie się rzeczywiście od kraju macierzystego, to jest od Węgier, a przez oderwanie się, *Kolozs. Köz.* zdaje się rozumieć wysłanie posłów do rady państwa, natenczas autonomia Siedmiogrodu będzie stracona. Oderwane od Węgier, nie mógłby w obec Austryi zająć tego stanowiska, które zajmują Węgry. Od Węgier żądano tylko, aby wspólne sprawy roztrząsały w spólnym parlamencie; ale któż zaręczy, że „centraliści" nie będą więcej żądać od Siedmiogrodu? Słowo monarchy, odpowiada na to *Jen. Kor.*, bo Najjaśniejszy Pan dobrowolnie w ustawach zasadniczych zaręczył autonomię krajom korony węgierskiej, o ile da się połączyć z całością monarchii.

Siedmiogród. pisze ***Kolozs. Köz.*** jest za mały, i zanadto ubogi, aby obok wspólnych wydatków państwa mógł ponosić koszta samodzielnej administracyi i sądownictwa. Można budować zamki na lodzie, ale nie trzeba się łudzić, że Austrya przyczyniając się do kosztów wewnętrznej administracyi Siedmiogrodu, pozwoli sobie odebrać prawo mieszania się do administracyi (lecz to odnosi się nie tylko do Siedmiogrodu, ale do wszystkich krajów koronnych.) Wszystkie stronnictwa przyznają że Siedmiogród sam w sobie jest za słaby, musi przeto opierać się na innym kraju, a tym innym tylko Węgry być mogą.

Jen. Kor. tak pisze o tem: Autor tego artykułu, który w wyprawieniu posłów do rady państwa, widzi tak niebezpieczeństwo dla autonomii Siedmiogrodu, zapomniał wyjaśnić, jakby się rzecz miała z tąż autonomią Siedmiogrodu w razie unii z Węgrami? Zdaniem naszem samodzielność Siedmiogrodu mniej zagrożona jest przez wysłanie posłów do rady państwa, jak przez bezwarunkową unię z Węgrami, za którą *Kol. Köz.* przemawia.

Wychodzący w Wiedniu ruski dziennik „*Wistnik*" donosi w korespondencyi z Rzymu z dn. 30. czerwca, że Lwowska delegacya gr. kat. duchowieństwa opuściwszy Wiedeń dnia 19. z. m., odbywając podróż częścią koleją żelazną częścią morzem, przybyła dnia 24go o godzinie pół do drugiej po południu do Rzymu. O. Tainer pomieścił delegacyę Lwowską „in hospitio illirico ad S. Hieronimum" przy ulicy „Ripetta." Jeszcze tego samego dnia zwiedzili delegaci kościół Ś. Piotra, także i następnego dnia zwiedzali kościoły i przedstawiali się Ich Eminencyom kardynałom Antonellemu, Barnabo i innym. Byli również u posła austryackiego barona Bacha i u sekretarza legacyi c. k. radzcy Otenfelsa. Dnia 26go mieli o godzinie ½12 do ½1 posłuchanie u Jego Świątobliwości Papieża. Dalej pisze korespondent „***Wistnika***": „Chcecie wiedzieć, jak nas przyjął Jego Świętobliwość? Oto tak, że znaleźliśmy u Niego rozmaite plotki na nas. ze jednak Ojciec Ś. nie wierzył temu i łaskawie przyjął nasze objaśnienia, i przyrzekł nam sprawę naszą pomyślnie załatwić; tak powiedział Jego Eminencya kardynał Barnabo, sprawdziłoby się przysłowie: *parturiunt montes, et nascitur rediculus mus.* Jego Świątobliwość był szczególnie łaskaw dla nas, oświadczył, że nie wierzy plotkom, że kardynał Barnabo i sekretarz „propagandae" mają sobie poruczone wszystko dobrze dla nas uczynić, że od dawna życzył sobie nas widzieć, że się przekonamy o Jego miłości, tylko żebyśmy byli cierpliwi: „in patientia posidebitis animus vestras", dał nam Swoje wysokie błogosławieństwo „pro prosperitate in hac terra et felicitate in vita futura quando stabimus omnes ante tremendum tribunal Christi Dei", i obdarzył nas „nuper acceptis" złotemi i srebrnemi medalionami na pamiątkę tegorocznej uroczystości św. Piotra. Nasi prałaci zostali „motu proprio" Jego Świątobliwości mianowani „Assistentes solii Pontificii", co już ogłosiły dzienniki rzymskie. Jest to wielka łaska, równie jak i to, że tak prędko byliśmy na audyencyi. — Dnia 29go z. m. — pisze dalej korespondent — byliśmy na obiedzie u Jego Excel. c. k. posła Bacha. W przyszłą niedzielę dnia 5. lipca będziemy tutaj obchodzili uroczystość śś. Apostołów naszych sławiańskich Cyryla i Metoda, celebrować będzie ksiądz biskup Litwinowicz." — Korespondent kończy uwagą, że nasi Rusini grecko-katolickiego obrządku mają wszelki powód być spokojnymi i spodziewać się wszelkiego dobrego.

Francya.

Paryż, 5. lipca. *(„Constitutionnel" o sprawie polskiej i o rewolucyi na wyspie Madagaskar.)* W obszernym artykule sprawie polskiej poświęconym *Constitutionnel* rozbiera zawady jakie stać mogą na przeszkodzie propozycyj mocarstw tak ze strony rosyjskiej, jak i ze strony polskiej. Ani godność ani bezpieczeństwo Rosyi nie są na szwank narażone, i dla tego żądać można od Rosyi koncesyj, które nie szkodzą ani jej honorowi ani jej interesom, i zdaje się, iż gabinet rosyjski podobnież na sprawę tę się zapatruje. Podobnej zaś chęci do zgody trzeba się spodziewać i po Polakach. Europa wzięła ich sprawę w ręce swoje i tem samem włożyła na nich pewne obowiązki, których uznaniem wywdzięczyć się muszą za jej sympatye. Chwila ta jest stanowczą, jeżeli Polska dowieść chce, iż niemają nic wspólnego z nieskończonemi demonstracyami ducha rewolucyjnego — i że Polacy nie tylko są odważni na placu boju ale zarazem i dojźrali do autonomii. W obec wyraźnie przyjaznego usposobienia mocarstw, Polska okazać się musi tem więcej umiarkowaną.

„Gdyby Polska na przykład w obec dzisiejszych okoliczności w miejsce żądań mocarstw wyraźnie i w duchu liberalnym sformułowanych, wystąpiła z żądaniem terytoryalnego rozszerzenia, stawiając w miejsce legalnej podstawy traktatów historyczne rewindykacye. to takim sposobem ułatwiłaby Rosyi jej zadanie; — w imieniu najdroższych ich interesów wskazujemy Polakom niebezpieczeństwo na jakieby się wystawili, stawiając po za obrębem politycznego okręgu, które mocarstwa w depeszach swych do księcia Gorczakowa oznaczyły.

Constitutionel zamieścił następujące szczegóły o rewolucyi na wyspie Madagaskar. Rewolucya, która sprowadziła zamordowanie króla Radamy II. trwała cztery dni. W dniu 9. maja zgromadziło się 5 do 6000 oficerów u pierwszego ministra i spisali tam listę 33 manamasów (magnatów krajowych), których głowy od króla żądali. Siedmiu z nich byli najwięksi ulubieńcy króla i zawsze z nim mieszkali. W dniu 10go maja wysłano do króla deputacyę, która mu wyłuszczyła żądanie zgromadzenia. Radama wzbraniał się zadosyć uczynić temu żądaniu. Król usunął się do swego pałacu i ukrył tam swych manamasów Mieszkanie królewskie otoczone było wojskiem, ile go tylko zebrać zdołano. W końcu stronnictwo nieprzyjacielskie żądało od króla, żeby wydał swych ulubieńców pod warunkiem, iż przy życiu zostawieni będą. Widząc jednak, iż ich okuwano w kajdany, sprzeciwił się temu i oświadczył, iż raczej woli wspólnie z nimi umrzeć. W kilka chwil potem wyłamano gwałtem bramy pałacu i porwano nieszczęśliwych manamasów.

Według podobieństwa do prawdy król przy tem zamordowany został, chociaż mówią, iż dopiero 12. maja zabity został. Pochowano go bez żadnej uroczystości, jako króla zwyciężonego, zagrzebując go wieczorem w cichości w miejscu przeznaczonem dla królów z tronu strąconych. Mówią, iż przytym zamachu 28 ofiar paść miało, reszta uratowała się ucieczką. Proklamując wstąpienie swoje na tron królowa mówi, iż obcy nie mają się niczego obawiać, że sprawy swoje załatwiać mogą i że to co się stało, obchodzi jeno samych Malagaszów. Malagaszom wolno wyznawać tę religię, która się im podoba. Mówią, iż wstąpienie na tron królowej Rabodo sprawiła wielkie nieukontentowanie, i że obawiać się trzeba wojny domowej. Wielka część armii ma być niekontentą. Teraz głównie idzie o to czyli nowy rząd uzna traktaty z Radamą zawarte.

Włochy.

(Uroczystość św. Piotra.) Z **Rzymu** donoszą dziennikowi *Vaterland* o uroczystości św. Piotra co następuje: „Ojciec Ś. odbył właśnie ze zwykła świetnością nabożeństwo pontyfikalne przy asystencyi św. kolegium, prałatów i do trzydziestu biskupów. Między tymi widziano ruskiego biskupa ze Lwowa, księdza Litwinowicza i biskupa z Portugalii. Po mszy siedząc w lektyce otoczony kardynałami i prałatami, ponowił Ojciec Ś. coroczny protest przeciw gwałtom, jakich doznała stolica apostolska. Odczytawszy dawniejszy protest przeciw Królowi sardyńskiemu dodał Papież mniej więcej co następuje: „Przy tej sposobności powtarzamy, cośmy w alokucyach z lat 1859—1860 przeciw gwałtownemu złupieniu stolicy świętej wyrzekli. i potwierdzamy kary, na jakie zasługuje ich sprawca. Miejmy przecież nadzieję w łasce Pana, że zechce położyć koniec tylu nieszczęściom, które nawiedziły społeczeństwo ludzkie i kościelne." Piękny męski głos, jakim Papież śpiewał mszę świętą, jako też jego postawa i chód świadczyły o doskonałem jego zdrowiu, które rzeczywiście jest o wiele lepsze niż przed kilkoma laty. Oświetlenie kopuły dniem przedtem w wieczór było prześliczne, a w dniu uroczystości były wieczorem ognie sztuczne, tak zwane żyrandola."

Królestwo Polskie.

(Margrabie Wielopolski. — Wiadomości z widowni powstania.) Donosiliśmy już z ***Jen. Kor.***, że margrabia Alex. Wielopolski otrzymał urlop i udaje się za granicę. Teraz znajdujemy w dziennikach wiedeńskich korespondencye z Warszawy z 4go b. m., która zawiera w tym względzie następujące ciekawe szcze-

góły; „Podług wszystkiego — powiada korespondent — co mogłem dowiedzieć się z pewnością, ukończył już margrabia Wielopolski (ojciec) swoje projekta reform, któremi długi czas się zajmował z uchyleniem sie nawet od innych zatrudnień. Te projekta przedłożył on Wielkiemu Księciu, i miano już odesłać je do Petersburga; sam Wielopolski ma również udać się tam za niemi; ale inna wieść utrzymuje, że wyjeżdża za granicę, przyczem zapewniają, że margrabia dotąd jeszcze nie zarzucił planu względem porozumienia się z szefami Czartoryskich, co próbował już nawet przy sposobności pojedynku swego syna z Branickim. Dziwnem wydaje sie to na wszelki sposób, że w ostatnich czasach usuwał on się od wszelkich spraw rosyjskich. W projekcie reform, przedłożonym Cesarzowi na ręce Wielkiego Księcia, przedstawia Wielopolski jako rzecz ważną, ażeby mocarstwom, które przedłożyły znane propozycye gabinetowi rosyjskiemu dozwolono rozpatrzyć się dokładnie w stosunkach Królestwa Polskiego, gdyż tym sposobem łatwo będzie ocenić zażalenia Polaków, i obmyśleć spólnie podstawę przyszłych reform dla Polski. Jeżli w ten sposób przyjdzie konferencya do skutku, natenczas powinna Rosya zdaniem Wielopolskiego przypuścić do niej także rodowitego Polaka, a mianowicie takiego, któryby zarazem posiadał zaufanie Cesarza; tym sposobem bowiem dałyby się połączyć z formą dyplomatyczną także wymagania słuszności i bezparcyalności, co w obec teraźniejszego rozdrażnienia nieprzyjaznych sobie narodowości byłoby wielce pożądanem. Program Wielopolskiego obejmuje tylko właściwą Polskę, a jak wiadomo, poróżnił on się z Andrzejem Zamojskiem głównie dla tego, iż tenże w memoryale do Cesarza zalecał jako środek uspokojenia Polaków wcielenie tak zwanych krajów zabranych do Królestwa Polskiego.“

Jak donoszą *Jen. Kor.* od granicy polskiej, jest wiadomość rosyjska o rozbiciu korpusu Lelewela zupełnie mylna. Lelewel walczył po raz ostatni z Rosyanami dnia 23. czerwca pod Różą, 4 mil od Siedlec na Podlasiu, i musiał wprawdzie ustąpić przed przeważną siłą Rosyan, ale nie bez znacznych strat z ich strony, chociaż podają oni tylko 1 zabitego, a 10 wozów z tornistrami i mundurami po poległych, sprowadzili do Warszawy. Także przesadza raport rządowy w tem, że po stronie Lelewela padło 200 ludzi. Teraz stoi Lelewel, który rzeczywiście po tej walce podzielił swój korpus podług taktyki partyzanckiej na kilka oddziałów (co Rosyanie zwykle rozbiciem nazywają) znowu na czele znacznego oddziału (jak słychać 1500 ludzi.)

Rosya.

(Zbrojenie w Finlandyi.) Z Helsingfors donoszą do *Hamb. Corr.*, że Rosya ciągle zajmuje się uporządkowaniem środków obrony w Finlandyi. Parowiec „Graf Berg“, który należy do wschodnio-botnickiego towarzystwa żeglugi parowej, i jest obowiązany służyć komendzie wojskowej, został wysłany do Petersburga po żołnierzy. Rząd rosyjski uzbraja znaczną część statków parowych, stojących w portach finlandzkich. W okolicy Sweaborga i w Brunsparken, gdzie podczas wojny krymskiej były ustawione dwie baterye, postępują naprzód prace koło fortyfikacyi.

Kronika.

Podług oznajmienia rady administracyjnej c. k. uprzewilejów. kolei galicyjskiej Karola Ludwika rozpoczęło się wydawanie obligacyi zaciągniętej przez Towarzystwo tej kolei pięć procentowej w srebrze uprocentowanej i mającej spłacić się srebrem pożyczki w kwocie 6 milionów zł. w. a. w poniedziałek dnia 6. lipca. Dla uregulowania sprzedaży giełdowej postanowiono, że bieżące procenta obligacyi tej pożyczki mają być w obrocie giełdowym wynagrodzone w walucie bankowej, bez obliczenia ażya i potrącenia podatku dochodowego.

(Stan zarazy bydła.) W drugiej polowie miesiąca czerwca wybuchła zaraza na nowo w lwowskim okręgu administracyjnym w Zamościu w obwodzie złoczowskim; natomiast zgasła w Krzyweńkiem i w Suchodole w obwodzie czortkowskim. — Zatem istnieje jeszcze trzy miejsc dotkniętych zarazą, a mianowicie: Kolendziany w obwodzie czortkowskim, Kutkorz i Zamościu w obwodzie złoczowskim, ale niemą w nich już ani jednej sztuki chorego bydła.

(Pożar.) W nocy z 21. na 22. z. m. powstał pożar w Bandrowie w obwodzie sanockim, i zgorzał dom włościanina Hnata G. z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i sprzętami. Ze śledztwa pokazało się, że ogień był podłożony, a szkoda ma wynosić 187 zł. w. a.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 4. b. m. uderzył piorun w Tyśmienicy w obwodzie stanisławowskim w dom tamtejszego izraelity Hirsza F. i zabił 32letniego syna jego, ojca dwojga dzieci. Prócz tego zgorzał także dom rzeczonego izraelity.

(Stowarzyszenia gimnastyczne w Niemczech.) W Niemczech wypada przeciętnie na każdych 10 mil kwadratowych i na 38.468 mieszkańców, po jednem stowarzyszeniu gimnastycznem. Stowarzyszeń takich było w Niemczech z dniem 1. stycznia r. b. 1474, z 96.272 członkami czynnymi i 38.235 nieczynnymi, oraz z 21.463 uczniami i 3172 uczennicami gimnastycznemi. W przecięciu każde stowarzyszenie liczy po $104,^{76}$ członków i po $123,^{93}$ osób należących do jego składu. Największe stowarzyszenia gimnastyczne znajdują się: w Lipsku (1600 członków), Wiedniu (1330), Hamburgu (1169), Norymberdze (820). Berlin liczy 33 stowarzyszenia gimnastyczne, mające razem 3000 członków. W monarchii pruskiej, prowincye: szląska, poznańska i pruska, są najuboższe pod względem takich stowarzyszeń, a w Niemczech południowych, najmniej ich posiadają terytorya niemiecko-austryackie. Po szkołach, około 200.000 dzieci, bierze udział w gimnastyce. Najdawniejsze stowarzyszenia gimnastyczne są hamburgskie i lubekskie, a oba założone w 1816 roku, moguncкie (istniejące od roku 1817), hanowerskie (od 1831), frankfurckie (od 18?3), pforzheimskie (od 1835); w 1844 roku założono w Niemczech 8 towarzystw gimnastycznych w 1845 r. 14, w 1846 r. 16, w 1847 r. 11, w 1848 r. 30, w 1849 r. 13, w 1850 r. 6, w 1851 r. 1, w 1852 r. 2, w 1853 r. 3, w 1854 r. 6, w 1855 r. 4, w 1856 r. 14, w 1857 r. 13, w 1858 r. 33, w 1859 r. 49, w 1860 r. 253, w 1861 r. 474, w 1862 r. do 1. lipca 323. W stowarzyszeniach tych przypada w przecięciu 42% rzemieślników, 23% kupców i buchalterów, 6% gospodarzy wiejskich, 5% urzędników, 2% uczonych, $2^1/_2$% artystów.

(Dzienniki i tapety.) Gazeta kolońska otrzymała temi czasy dziennik z Franklinu (Attakagas) w Louisianie, drukowany na odwrotnej stronie papieru tapetowego. Jestto 16ty numer dziennika „Weekly Junior Register“ z dnia 25. kwietnia, ma 20 cali szerokości a 18 cali wysokości, i kosztuje — jak widać z anonsu w jego szpaltach — 10 centów. W dzienniku tym niema żadnego usprawiedliwienia się z użycia papieru tapetowego, i zdaje się więc, że weszło tam w zwyczaj drukować dzienniki na takim papierze. Może to jest nowa szpekulacya, by czytelnicy gazet mogli tanim kosztem tapetować swoje pomieszkania.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 9. lipca. Na targu wiedeńskim z dnia 4go b. m. płacono pszenicę po $6^1/_{10}$ do $6^6/_{10}$ złr. mierzycę niższo-austryacką; żyta po $3^1/_2$, jęczmienia po $3^1/_{10}$, a owies po $2^1/_5$ zł. Pszenicy przedano do 25.000 mierzyc.

Okowita mniej była pokupna; towar gotowy płacono po $51^1/_2$ c. za stopień i wiadro; na odstawę w miesiącu wrześniu lub październiku dawano po 56 c., przedających jednak nie było.

Zbiór rzepaku w Austryi wypadł dość pomyślnie pod względem ilości, a pod względem dobroci nowe ziarno nic nie zostawia do życzenia. Żądano $8^1/_2$ złr. za mierzycę zimowego rzepaku, po której jednak cenie kupców nie było.

W Anglii nic się nie zmieniło pod względem handlu zbożowego; zawsze ta sama stagnacya i zupełne uśpienie. We Francyi ceny zboża i mąki wprawdzie nie spadły, ale pokup był bardzo mały i handel bez żadnego ożywienia.

W obec takiego stanu rzeczy w krajach zamorskich targi kontynentalne, a mianowicie targ wrocławski wróciły do dawnego stanu otrętwienia, wiadomościami z Węgier i Austryi na chwilę przerwanego. W Wrocławiu ceny nie utrzymały się na ostatniem podwyższeniu, spadły znowu przy zupełnej w obrotach stagnacyi.

Na targ wiedeński z dnia 6go b. m. spędzono 729 wołów węgierskich, 2142 galicyjskich, a 163 krajowych, w ogóle 3034. Wagę jednego wołu szacowano w przecięciu na 480 do 740 funt. Sprzedano 2866 wołów po cenie 123 do 197 złr. sztukę, czyli po $25^3/_4$ do 27 złr. za cetnar mięsa.

W miesiącu maju bieżącego roku wyrobiono w okręgu skarbowym wschodnio-galicyjskim w 270 gorzelniach 2,955.920 stopni okowity, czyli 36.944 wiader okowity 80°. W tymże samym miesiącu 1862 roku było w ruchu 258 gorzelni, a zatem w roku bieżącym więcej o 12 gorzelń.

Piwa wyrobiono w maju b. r. w 185 browarach 37.417 wiader. W maju roku przeszłego było w ruchu 181 browarów, które wyrobiły 39.295 wiader; było więc w ruchu mniej o 4 browary, a produkcya była większa o 1878 wiader piwa.

Cukrownia w Tłumaczu wyrobiła w maju b. r. 20.200 cetnarów buraków surowych. W maju roku przeszłego weale nie była w ruchu.

W warzelniach soli w wschodniej Galicyi i na Bukowinie wywarzono w miesiącu maju 59.819 cetn. 95 funt. soli. W tymże samym miesiącu roku zeszłego wywarzono 54.498 cetn. 88 funt., w roku więc bieżącym więcej o 5321 cetn.

Dziennik centralny dróg żelaznych donosi, że księciu Leonowi Sapieże udało się zebrać towarzystwo kapitalistów angielskich, którzy przy złożeniu odpowiedniej kaucyi zobowiązali się do budowy drogi żelaznej ze Lwowa na Stanisławów do Czerniowiec za gwarancyą ze strony państwa procentów od sumy na budowę wyłożonej, drodze żelaznej galicyjskiej koncesyą z r. 1857 przyznanej. Pragniemy w interesie kraju naszego, ażeby wiadomość ta jak najrychlej potwierdzić się mogła.

Uwaga. Raz już wspomnieliśmy o niestosownem postępowaniu dzienników tutejszych, iż biorąc dosłownie sprawozdanie nasze handlowo-gospodarskie, źródła weale nie podają. Pomimo tego *Goniec* zamieścił świeżo w Nr. 147 takowe nasze sprawozdanie, nic do niego nie dodawszy, ani też nie ujawszy, i umieścił go jako swoje własne. Jest to wyraźne plagiat, którego dziennik poważny dopuszczać się przecież nie powinien.

Bochnia, 30. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	meców niż. austr.		zł.	c.
Mec pszenicy	85	400	400	4	25
„ żyta	75	600	600	2	67
„ jęczmienia . . .	71	300	300	2	1
„ owsa	51	150	150	1	75
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	80	80	1	10

Ostatnia poczta.

Brody, 9. lipca. Rozjatrzenie ludu wiejskiego na Wołyniu przeciw powstańcom, i w ogólności przeciw Polakom (Lachom) wzrasta z dniem każdym. Opołczenie nie napotyka żadnych trudności. Włościanie a nawet kobiety tłumami łączą się z wojskiem celem wytępienia powstańców. Pogłoski o rabunku w Radziwiłłowie redukują się w ten sposób, że dn. 3. b. m. zaczęło rabować kilku żołnierzy rosyjskich. Jenerał rosyjski Reutern zaraz potem kazał ogłosić sąd doraźny, w skutek czego rozstrzelano trzech żołnierzy rosyjskich. Tym sposobem przywrócono spokój i karność pomiędzy wojskiem, i te dotąd nie zostały zakłócone.

Berlin, 8. lipca. Z Warszawy donoszą pod dniem 6. lipca: Rząd narodowy wydał okólnik, w którym powiada, że niezmienił swego programu z 22. stycznia, że nigdy nieprzeceniał wartości zagranicznej dyplomacyi i niewchodził w żadne układy względem zawieszenia broni, i w tedy mógłby tylko przyjmować na siebie zobowiązania w obec mocarstw zagranicznych, jeżliby układał się na równej stopie z niemi jako reprezentant wolnego narodu. Do *Kreuzzeitung* piszą z Warszawy, że margrabia Wielopolski otrzymawszy urlop na cztery miesięcy, udaje się] najprzód z familią na wyspę Rugię.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lipca.

Hotel George: PP. Piwko Z., z Słobudy. — Gerlicz Z., z Polski. — Ks. Lubomirski J., z Przeworska.

Hotel europejski: Głowacki W., z Hadowa. — Zaklika E., z Habowiec. Bocheński J., z Głęboczka.

Hotel angielski: Gnoiński A., z Danilcza. — Grocholski I., z Osordowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lipca.

PP.: Brzyski W., do Krakowa. — Gross P., do Koniuszek. — Jasiński G., do Lubilsk. — Wierzchowski E., do Pleśnian. — Romaszkan K., do Popielnik. — Kellerman A., do Kańczugi. — Torosiewicz M., do Pełtwi. — Bobczyński A., do Niewistki. — Hr. Gołuchowski A., do Łosiacza. — Pisiński J., do Polski. — Kellerman J., do Trynczy. — Hr. Wodzicki K., do Olejowa.

TEATR.

Dziś teatr polski na dochód *Wojciecha Smaciarzyńskiego*, kapelmistrza sceny tutejszej: **„Legat Hetmana"**, dramat historyczny w 4 aktach. Między aktami pan Szipek i członkowie tow. muz. wezmą udział w przedstawieniu.

Jutro teatr niemiecki: **„Ein Autograph"**, komedya w 1 akcie z fran.; **„Vom Juristentage"**, krotochwila w 1 akcie; **„Die Rosen des Herrn Malesherbes"**, komedya w 1 akcie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.02	+ 9.5	78.1	północny sł.	deszcz
2. god. po poł.	326.41	+ 11.0	79.2	„ „	„
10. god. wiecz.	326.78	+ 10.4	84.5	zachodni „	pochmurno

Ilość deszczu 2···33.

Kurs lwowski.

Dnia 9. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	20½	5	26
Dukat cesarski	„ „	5	22	5	[illegible]
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	2	9	14½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74½	1	76½
Talar pruski	„ „	1	6[illegible]½	1	66½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „				
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	83	75	58
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	69	79	44
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	40	75	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	28	82	03
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	—	198	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	75
5% pożyczka narodowa	81	90
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	191	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	80
Losy z 1860 roku	99	95
Dukat pojedyńczy	5	28
Srebro	109	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.80	72.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.65	81.75
od kwiet. do paźd. po 5%	81.70	81.80
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.60	76.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.75	76.85
dtto. po 4½%	68.75	69.—
dtto. „ 4%	60.75	61.—
dtto. „ 3%	45.50	46.—
dtto. „ 2½%	38.25	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wył. z r. 1839 całe losy	154.25	154.75
Przez. do wył. z r. 1839 piąta część losów	152.—	152.50
Przez. do wył. z r. 1854	95.50	96.70
Przez. do wył. z r. 1860 po 500 zł.	99.95	100.05
Przez. do wył. z r. 1860 po 100 zł.	100.40	100.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.50
„ 4½%	67.75	68.25
„ 4%	60.—	60.50
„ 3½%	52.—	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.50
„ 4½%	67.75	68.25
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.25
Tyrolu	90.50	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	75.60	76.20

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.50	75.—
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.50
Galicyi	74.25	74.50
Siedmiogrodu	74.25	74.75
Bukowina	73.75	74.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.75	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	60.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	59.50	60.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.50	30.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.70	191.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	643.—	645.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1670.—	1672.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	201.25	201.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146.75	147.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.50	129.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	254.—	256.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	196.—	196.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	225.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	165.—	167.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	439.—	440.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	242.—	244.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.75	162.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	103.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	92.—	92.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.80	88.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.20	75.70

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.—	96.50
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	93.25	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	120.50	121.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.10	133.[illegible]
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94.50
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palliego „ 40 „ „	37.25	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.25	36.75
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.[illegible]
Waldsteina 20 „	—.—	22.—
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.90	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	164.[illegible]
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.90	94.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.—	83.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.75	110.[illegible]
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	43.[illegible]
Marsylia za 100 fr.	43.80	43.[illegible]
Paryż za 100 fr.	43.90	43.[illegible]
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.27½	5.28[illegible]
dtto. pełnej wagi	5.27½	5.2[illegible]
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.86	8.8[illegible]
Rosyjski imperyał	9.10	9.1[illegible]
Talar związkowy	1.65	1.65[illegible]
Srebro	109.65	109.85
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzdaowej.